

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 10 czerwca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Polsce wynosi rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1,5, miesięcznie rb. 50. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłką zagranicą dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następuje 30 k., następni 20 k., ogłoszenia zwykłe 10 k., ogłoszenia drobne 2 k. za wyraz. Ogłoszenia za niżej: 1-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwykłe 10 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry całą honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Obwieszczenie.

Niniejszem zwracam ponownie na to uwagę, że przepustki przez cesarskie przydzium policyjne wydane nie upoważniają do przekroczenia wschodniego okręgu etapowego jak to: (powiatów: Sochaczewa, Łowicza, Skierniewic, Rawy, Brzezina).

Zezwolenie na przekroczenie tych okręgów, jedynie etapowa, inspekcja w miejscu, Wólczańska 23 udzielić może. Kto w wspomnianych powiatach bez ważnego zezwolenia zatrzymany zostanie, za szpiegostwo karany będzie. Kto n. p. posiada przepustkę z Łodzi do Kutna, temu nie wolno obrać sobie drogi przez Stryków (powiat Brzeziński).

Następnie przypominam, że handel domokrążny z towarami na obszarze 9 armii (jako to w powiecie łaskim, łódzkim, łęczycykim, kutnowskim, gostynińskim, sochaczewskim, łowickim, skierniewickim, rawskim, brzezińskim surowo jest zakazany.

Ponieważ przekroczenia przeciwko powyższym zakazom w ostatnim czasie się często ponawiają, administracja wojskowa w przyszłości bezwzględnie występować będzie.

Każdy handlarz i każdy w obrębie wschodnim etapowym bez pozwolenia podróżujący surowo karany będzie, a towary jego skonfiskowane zostaną i nic za nie nie otrzyma.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, dn. 6 czerwca 1915 r.

Łódź, 10 czerwca 1915 r.

Z górą 120 lat upłynęło od upadku Rzeczypospolitej polskiej. Pomysleć mieliśmy 120 lat czasu na rozpamiętywanie błędów, popełnionych przez Polskę, błędów, których rezultatem było rozczłonkowanie obszaru ziem polskich.

Literatura historyczna polska, powstała w ciągu ostatniego stulecia, dostatecznie zobrazowała błędy przodków naszych i dziś, mądrzy po szkodziu, nauczeni smutnym doświadczeniem, powinniśmy być już chyba dojrzałym narodem politycznym.

Wiemy, że w Polsce, szczególnie w ostatnich latach przedrozbiorowych panoszyło się warcholstwo i przekupstwo, że jednostka czysto z pobudek osobistych zrywała obrady sejmowe, niwecząc mądre i szlachetne uchwały, pracujących nad odbudową ojczyzny dzielnych obywateli kraju.

Nie też dziwnego, że polscy mężczyźni stanu, którym wypadło w ciężkich warunkach pracować w okresie porozbiorowym, często przypominali swym ziomkom: swoboda w myśleniu, ale karność w działaniu.

Powstała cała nowsza literatura społeczna w Polsce, podająca wzory rozwoju społeczeństw europejskich, wskazywała, że najdalej zaszły te narody, w których silną powagę zdobyła sobie opinia publiczna.

Cały Zachód przedstawia społeczeństwa dojrzałe i zrównoważone i może pod tym względem służyć szczególniej dobitnym przykładem.

Opinia społeczna jest tam świętością narodową i biada koby jej odważył się przeciwstawić swoje veto. Głos ludu jest tam naprawdę pożytywany za głos Boga.

Cały postęp, o którym mówi nam historia, idzie w parze z doskonałeniem się opinii publicznej.

„Gdyby nieuleczalna choroba dotknęła tę opinię — pisze pewien uzołny — trzeba by zwątpić o przyszłości narodu.”

I u nas wiele pisało się artykułów i rozpraw na temat opinii publicznej. Wszyscy zgodzili się na jedno, że niema narodu bez opinii publicznej, bo musi być swoboda w myśleniu, ale obowiązywać musi karność w działaniu.

W ostatnich latach, co z uznaniem podkreślić należy, polska opinia publiczna zaczęła zyskiwać poważną władzę w narodzie.

Na dowód dosyć będzie przytoczyć konsekwentnie przeprowadzoną walkę o szkołę polską w zaborze rosyjskim.

Opinia polska stanęła w danym wypadku na wysokości swego zadania i pomimo nierównej walki wyszła z niej zwycięsko.

Pamiętajmy zatem, że zdrowa opinia publiczna musi wymagać karności od członków swego społeczeństwa.

Wokół wojny.

Z walk pod Kałuszem.

„Voss. Ztg.” pisze: Na wszystkich częściach rosyjskiego frontu bojowego sytuacja sprzyja Niemcom. Atak sprzymierzeńców w okręgu Mościsk zyskał również wczoraj na terenie Zurawna przez armię Linsingena co oznacza również widoczne powodzenie. Front rosyjski cofnął się na całej linii, od Wisły aż ku granicy Wschodniej. Klęska rosyjska pod

Kałuszem wykazywać zaczyna niebezpieczne dla Rosjan skutki. Znajdujące się dotąd bezczynnie pod Nadwórnią wojska również przeszły do ataku.

Wybiegi rosyjskie.

„Deutsche Lodz. Ztg.” pod tym tytułem pisze dosłownie:

Piotrogród, 7.VI. (Doniesienie Piotr. Agen. Tel.). Doniesieniem pism niemieckich, jakoby Libawa była fortecą morską i lądową, musimy stanowczo zaprzeczyć. Już w 1910 r. zamiechano wszelkich robót fortyfikacyjnych. Od tego czasu Libawa jest otwartym miastem portowym. Niemcy byli przekonani, że znajdują znaczne zapasy i przygotowali kilka transportowców, aby mniemaną zdobycz zabrać. Spotkało ich rozczarowanie. Wywieźliśmy mianowicie z początkiem mobilizacji wszystkie zapasy wojenne i żywnościowe z tego miasta. O obronie Libawy myśleliśmy tylko wtedy jeszcze, gdy nasza flota bałtycka była dość silna, aby stawić opór. Ze względu na znaczną przewagę liczebną floty niemieckiej, wszelkie poważniejsze usiłowania bronięcia Libawy, znajdującej się po za naszą właściwą linią obrony — morską i lądową, — byłyby tylko niepotrzebnym i niebezpiecznym rozpraszaniem sił bojowych.

Rumunja a Dardanele.

Uzołny prawnik rumuński profesor Buzulesco ogłasza w „Journal de Genève” artykuł o celach polityki rumuńskiej. Wolna żegluga przez Bosfor i Dardanele jest dla Rumunii kwestią życia i śmierci. Z chwila, gdy Rosjanie opanują Konstantynopol, staną się oni panami Rumunii. Zarówno więc Rumunja, dla której taki stan równałby się niewoli, jak Niemcy i Austro-Węgry nie mogą dopuścić do opanowania cieśnin przez Rosję. Nawet za cenę Bukowiny, Transylwanii i Besarabji Rumunja nie może się godzić na takie rozwiązanie kwestii wschodniej — gdyż to równałoby się podpisaniu wyroku śmierci na własny byt.

Francja nie potrzebuje obawiać się.

Po upadku Przemyśla prasa paryska nadal omawia sytuację Rosjan w Galicji. Major de Civrieux pisze w „Matin”; na wschód od Sanu i Wisły dopiero linja Bugu przedstawia wartość obronną i zupełne oparcie. Trzeba jednak wierzyć, że Rosjanie tak daleko nie będą potrzebowali cofnąć się, aby odeprzeć Niemców. Ostatecznie armje niemieckie, walczące bez przerwy 35 dni i znajdujące się w ciągłym marszu, nareszcie zatrzymają się. General Cherfils oświadcza w „ECHO de Paris”, że gdyby nawet Rosjanie cofnęli się ze Lwowa i całej Galicji, to i wtedy Francja nie ma czego obawiać się.

Inne pisma twierdzą, że utrata Przemyśla nie ma żadnego znaczenia wojennego, przyznają jednak, że moralne znaczenie upadku twierdzy jest ogromne. „Information” pisze,

że Lwów zagrożony jest z dwóch stron. „Bitwa galicyjska” trwa obecnie w miejscowościach dla Rosjan bardzo niedogodnych, trzeba się więc liczyć z ewentualnością, że Rosjanie oprą linię bojową równoległą do swej sieci kolejowej.

Tołstojowcy przeciwko wojnie.

W Rosji rozpowszechniana była odezwa, podpisana przez czterdziestu wybitnych tołstojowców, a skierowana przeciwko wojnie. Sprawa ta doszła do wiadomości publicznej w sposób następujący: Niedawno powrócił do Moskwy z pola walki znany przywódca kadetów, poseł Maktakow, który oświadczył współpracownikom pism, że pilno mu do Tuły, gdzie podjął się obrony na bliższego przyjaciela zmarłego hr. Tołstoja, dr. Duszana Makowickiego.

Cenzura wiadomość tę przepuściła, musiała się więc następnie zgodzić na umieszczenie dopisku, że Makowicki, jak również były sekretarz Tołstoja, Bułgakow, i wielu innych zwolenników Tołstoja podpisało i rozpowszechniało odezwę przeciwko wojnie.

Feljetonik.

Przenosiny fabryk.

(Z wypracowań 9-letniego Jasia)

Tata powiedział mamie, że po wojnie fabryki łódzkie mają być przeniesione do Wilna. Te przenosiny mnie zastanowiły, więc to sobie wyobrażam w przybliżeniu, że to nie łatwa będzie taka fabryczna przeprowadzka.

Ja, gdybym był Scheiblerem, to już teraz, chociaż wojna dopiero po wakacjach się skończy zabratbym się do pakowania fabryk moich (t. j. właściwie Scheiblerowskich), jako też i orkiestry symfonicznej. Mazurkiewicz bym zapakował osobno i zrobił bym dziurkę na powietrze, żeby się pan profesor nie zachnął. Albo można go wiożyć w komin bo jest cienki i długi i tak przewieźć koleją.

Chociaż z koleją to też duży kram. Wagony towarowe u nas mają napis „8 koni albo 40 ciałowików”. A wiele fabryk? — o tem biurokracja nie myślała.

Teraz druga rzecz. Jak nam tyle fabryk zabiorą, to co będzie z Łodzią? Zrobi się niepotrzebnie dziura na mapie. Sekoła plajtacyjna założy zagonki kartoflane i wszyscy, co się zostaną będą musieli dzień i noc jeść kartofle, żeby się nie zmarnowały.

Na taki projekt ja się nie piszę, nie zgadzam na fabrykową przeprowadzkę — bo nie lubię kartofli.

Baneni.

nie niszczyć gniazd ptasich!

Kronika

— (w) **Zapomogi dla robotników.** Jak wiadomo właściciele fabryk otrzymali w swoim czasie zawiadomienie od Komitetów zapomogowych, by donieśli ostatnim ilu robotników na zajęcia w ich fabrykach i jaką pobierają płacę.

W ostatnich czasach wpłynęło wiele skarg ze strony robotników, którym odebrano zapomogi. Na ostatnim posiedzeniu K. O. przedstawiciele robotników prosili o odrzucenie tego postanowienia. K. O. w części zgodził się z przedstawicielami robotników i postanowił rodzinom robotników, mających pracę nadal wydawać zapomogi, pracującym zaś robotnikom odmówić wydawania zapomóg.

— (r) **Ze szkół polskich.** — Między przełożonymi średnich zakładów naukowych nastąpiło porozumienie w sprawie, dotyczącej się udzielania nagród wychowawcom. Ze względu na to, że sprawa rozdawania odznaczeń naogół w pedagogice jest kwestią sporną i dotychczas nierozstrzygniętą, jak również ze względu na ciężkie warunki materialne, w jakich znajduje się nasze społeczeństwo, a tem samem i szkolnictwo, postanowiono nie udzielać uczniom i uczenicom ani nagród, ani pochwał.

Zdecydowano jednak wzorowe postępy w naukach zaznaczyć w świadectwach.

— (w) **Harady piekarzy.** Onegdaj o godz. 3 popoł. przy ul. Wschodniej 89, odbyło się zebranie członków stow. właścicieli piekarni przy udziale 150 członków. Przewodził na zebraniu starszy zgromadzenia p. Henechłowicz, który zajął temat zebrań z technicznymi czynnościami, mającymi związek z wprowadzeniem karty chlebowej.

Na zebraniu tem postanowiono opodatkować się w sumie 50 kop. miesięcznie, oraz wynająć lokal dla Stow. w śródmieściu.

Kwestję złożenia kaucji na mąkę postanowiono rozważyć po porozumieniu się z właścicielami piekarni chrześcijańskich. W tym celu wczoraj zostało wczoraj w tymże lokalu zebranie, na którym obecny był z ramienia K. O. Dr. Grinberg, oraz piekarz p. Maysner i inni i postanowiono, by kaucję na mąkę składano na 3 dni przed wypiekaniem, ci zaś piekarze, którzy z jakichkolwiek powodów nie będą w stanie wypiekania chleba, otrzymają z powrotem kaucję, po oddaniu mąki.

— (f) **Szczyt biurokracji.** Z okazji zaprojektowanej na dzień 11 czerwca w Helenowie dorocznej tomboli na rzecz chrześc. Tow. dobroz. należy przypomnieć, że uzyskanie od rządu rosyjskiego pozwolenia na urządzenie zbierzonej tomboli kosztowało wiele zabiegów, czasu i kosztów. Starano się lata całe, a zarówno b. prezydent miasta Pieńkowski, jako też b. gubernator rosyjski w Piotrkowie Miller niechętnie odnosili się do tych starań. Sprawę przesłało do decyzji generał-gubernatora warszawskiego, który czując się niemocem na wydanie pozwolenia na tombolę przesłał sprawę do ministerjum, gdzie po wędrowaniu po różnych wydziałach ministerjalnych sprawę przedstawiono do decyzji cesarza. I dopiero po kilku latach zarząd Towarzystwa dobroczynności otrzymał papier pod datą 23 czerwca 1904 r. za № 33257 podpisany przez policmajstra Chrzanowskiego z zawiadomieniem, że cesarz pozwolił na urządzenie tomboli.

— (s) **Gdzie są śledzie?** Piszą do nas: „Przechodząc 8 b. m. około I dzielnicy Kom. nies. pom. biednym, zauważyliśmy, że przywieziono tamże dwie beczki śledzi do sprzedaży.

Na zapytanie po czemu będą sprzedawane śledzie, odpowiedziano nam, że po 3 kop., każdy z nas przeto postanowił kupić po kilka śledzi do domu.

Atoli zaczęli się schodzić sklepiarko rozmawiać z wianienkami i koczami, których najpierw załatwiano, sprzedając im śledzie w dużych ilościach. Jak się później dowiedzieliśmy, byli między nimi ludzie nawet

samożni, gdyż są właścicielami nieruchomości.

Na końcu dopiero sprzedano po kilka śledzi może z 15 osobom, gdyż dla reszty wyczekujących, już śledzi „zabrakło“.

Oto główna treść listu. Ze swej strony zapytujemy, dlaczego I dzielnica K. O. N. P. B. sprzedaje przeznaczone dla biednej ludności śledzie handlarzem, którzy następnie pobierają co najmniej trzykrotne ceny?

Czy tego rodzaju postępowanie zgadza się z zadaniami i celami Kom. nies. pom. biednym i czy dzieje się tak za jego wiedzą?

Sądźmy, że nie, lecz w celu uniknięcia powtórzenia się w przyszłości podobnego do opisanego wypadku, Kom. nies. pom. biednym winien zaprowadzić uczciwą i bezstronną kontrolę.

— (e) **Szkoły niemieckie i żydowskie.** Postanowienie Sekcji szkolnej o wprowadzeniu polskiego języka do szkół początkowych niemieckich i żydowskich zostaje zniesione.

Również zniesionem będzie wizytowanie szkół niemieckich i żydowskich przez inspektorów polskich. — Szkoły te będą wizytowane przez inspektorów niemieckich i żydowskich.

— (e) **Filtry biologiczne.** Na wczorajszym posiedzeniu C.K.O. podniesiono znów sprawę filtrów biologicznych, zaprowadzonych ostatnimi czasy w wielu domach i nie odpowiadających wymaganiom. Postanowiono polecić komisji sanitarnej zrewidowanie filtrów i, o ile się okaże że nie odpowiadają celowi, zamknąć te z nich, które wymaganiom zdrowotnym nie odpowiadają.

— (m) **Otwarcie nowej ulicy.** W swoim czasie przez władze zatwierdzony został projekt otwarcia nowej ulicy łączącej ul. Dobrą i Zagajnikową. Ulica ta została już wyknięta, lecz ubiegłej zimy dwóch obywateli tamtejszych samowolnie zagrodzili ją parkanem.

Webeco tego iż ulica ta stanowiła dość ważną arterję komunikacyjną pomiędzy wspomnianymi ulicami, grono obywateli i mieszkańców okolicznych zwróciło się ze skargą do głównego Komitetu obywatelskiego na taką samowolę.

Komitet robót publicznych rozpatrzywszy tę sprawę usnał za konieczne polecić organom milicyjnym natychmiastowe otwarcie, urzędowo oddawna już zatwierdzonej ulicy, bezprawnie zagrodzonej przez obywateli Dybiczę i Majerholda.

— (g) **Ankieta handlowców.** Stowarz. wzajemn. pom. pracowników handl. m. Łodzi, Spacerowa 21, i Stow. pracown. handl. żydów „Wzajemna pomoc“, Wólczańska 21, zamierzają wspólnie przeprowadzić ankietę celem szczegółowego zbadania bytu handlowców podczas wojny, a po części i w okresie przedwojennym.

Komisja ankietowa pragnie zebrać niezbędny dla powyższego celu materiał. Stać się to może jedynie w tym wypadku, kiedy ogół pracowników przyczyni się w pierwszym rzędzie do rozpowszechnienia kwestionariuszy, następnie zaś dołoży starań aby dokładnie wypełnione kwestionariusze bezzwłocznie przesyłane były pod adresem jednego ze Stowarzyszeń.

Przejmująca grozą chwila obecna dotkliwie odczuwać się daje pracownikowi handlowemu, całkowicie przeto obraz niedoli winien odzwierciedlić się w ankiecie i odpowiedni materiał dziś już znaleźć się musi w posiadaniu komisji ankietowej, która zwraca się do pracowników handlowych i nie wątpi, iż każdy pracownik zarówno dla dobra ogółu jak i dla dobra własnego poprze zamierzone przedsięwzięcie.

— (f) **Ze stow. majstrów fabrycznych.** Sporządzony budżet wydatków na rok 1915 Stow. majstrów fabrycznych obejmuje następujące pozycje: zapomogi i pożyczki 1000 rb., pensje pracowników 450 rb., lokal, opał i światło 500 rb., stróża 20 rb., proc. od sumy obciążającej plac 480 rb., zapomogi na potrzeby 50 rb., czasopisma 46 rb., 80

kop., wydatki kancelaryjne 15 rb., zapomogi legatu im. Silbersteina 72 rb., razem 2633 rb. 80 k.

Budżet ten jest znacznie szerszy niż w latach poprzednich, mimo to jednak zarząd Stow. boryka się z brakiem funduszy na jego pokrycie, ponieważ nie napływały do kasy składki członkowskie chociaż zredukowane je do połowy i nie będzie w roku bieżącym dochodów niestających, gdyż wobec czasu krytycznego i dużej liczby zabaw Stowarzyszenie żadnych przedstawień urządzić nie będzie.

— (r) **Wypłata biednym.** — Wiadomość, umieszczona w pismach, jakoby potrzebne na wypłatę w bieżącym tygodniu pieniądze w sumie rb. 65,000 — wydane były przez Wydział finansowy na zasadzie osobistej gwarancji członków Komitetu obyw. niesienia pom. biedn. jest nieścisła, gdyż gwarancję tę przyjął na siebie wyłącznie główny Kom. obywatelski.

— (s) **Zarząd kursów pedagogicznych.** Stow. nauczycieli chrześcijańskich m. Łodzi zawiadamia, że zapisy na kurs wakacyjny przyjmują kancelarja kursów, w gmachu gimn. pol. przy ul. Nowociesielskiej № 9, codziennie od 5 do 7 po poł.

— (m) **Ze zgromadzenia majstrów krawieckich.** W poniedziałek, w lokalu Resursy rzemieślniczej, przy ul. Widzewskiej № 177 odbyło się kwartalne zebranie członków zgromadzenia majstrów krawieckich.

Przewodził starszy majster p. Chrystjan Blin, asesorami zaś byli pp. E. Hessen i I. Przygórski.

Odczytano sprawozdanie z dotychczasowej działalności cechu oraz protokół ostatniego posiedzenia.

Jak widać ze sprawozdania w przeciągu ostatniego kwartału wydawano w cechu pożyczki bezprocentowe do wysokości 50 rb. Zapomóg w wypadkach choroby i śmierci wydano 800 rb.

Postanowiono przyłączyć się do kursów rysunkowych przy szkole rzemieślniczej w celu fachowego wykształcenia terminatorów. Pierwszeństwo będą mieli starsi terminatorowie.

Ożywione debaty wywołał wniosek o niesumiennej konkurencji pomiędzy majstrami krawieckimi. Powszecnie oburzano się na majstrów, którzy ogłaszają w pismach, że za czyszczenie garnituru pobierają tylko 50 kop., w rzeczywistości zaś pod pozorem reparacji pobierają po 1 rb. 50 kop. i drożej, lub też zgadzają się na uszycie ubrania po niskiej cenie i wykonywują go z gorszego materiału, niż to było umówione. Takie postępowanie majstrów nie może być tolerowane i zasługuje na powszechne potępienie.

Opócz tego załatwiono kilka spraw czysto wewnętrznych, poczem posiedzenie zamknięte.

— (r) **Ze związku krawców.** Zarząd Zw. podaje do wiadomości, że codziennie od 6—8 wiecz. w lokalu własnym odbywają się pogadanki zawodowe.

— (s) **VIII uczątek milicyjny** podaje do wiadomości, że w biurze jego znajdują się niżej wymienione znalezione, odebrane i t. p. rzeczy:

1 ubranie, 2 woreczki żyta, worek, zawierający 4 szt. towarów, tuzin fartuchów, 1 szt. towaru płóciennego, 1 szt. czarnej podszewki, 2 szt. płótna, 1 zegar stojący, 1 zegar wiszący, 1 żelazko do prasowania, 1 walizka, 1 funt herbaty, 2 szt. towaru (berdo), 17 par pantofli, 1 paczka towaru, 1 waga.

Rzeczy te mogą być odebrane do 16 b. m. przez osoby, które się wylegitymują jako właściciele, po upływie tego terminu wzmiankowane produkty przekazane będą zakładom dobroczynnym.

— (s) **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że likwidacja Tow. młeczarni ziemiańskiej (Dzielnia 30) nie wspólnego niema z takimże Towarzystwem, noszącym nazwę Warszawskiego ziemiańskiego Tow. młeczarskiego (Spacerowa 29), którego oddział łódzki nietylko nie likwiduje swego interesu, lecz jak dotąd stale rozszerza z pomyślnym rezultatem zakres swej działalności-dowodem czego służy nowootworzo-

ny dział młeczarski. Towarzystwo to stale posiada na składzie w wyrobionych gatunkach różne artykuły młeczne, jak: ser szwajcarski, śmietankowy i owoce, masło, śmietanę, mleko, miód itp.

— (m) **Gra w „trzy karty“.** Na Rynku bałuckim co piątek odbywała się targi końskie, na które przybywa wiele włościan.

Korzystają z tego aferzyści i ogrywiają biednych chłopków co do grosza w trzy karty zupełnie bezkarnie, gdyż na rynku tym niema wcale posterunku milicyjnego.

Czyby nie było wskazaniem dla milicji postawić tam posterunek, który by nie depuszczal do wyzyskiwania ludzi.

— (w) **Kradzione nie tu-czy.** W swoim czasie z mieszkania Salomona i Marji małż. Lewi, zamieszkałych przy ul. Zachodniej nr. 39, skradziono futro męzkie, bieliznę damską i inne rzeczy. Onegdaj matka pani L. Cyrla Kutner zauważyła na ulicy osobnika, noszącego chustkę, którą K. poznała, iż pochodził ona z kradzieży u jej córki.

Przy pomocy milicji ujęto osobnika tego, a jak się okazało był to Dawid Bok, zamieszkały w Radogoszcu, przy ulicy Dolnej nr. 30. Amatora cudzej własności osadzono w areszcie.

— (m) **Wielka kradzież.** Przed kilkunastu dniami dyrektor generalnego Tow. ubezpieczeń p. Józef Weisfeld (Piotrkowska 81) zauważył kradzież z kasy ogniotrwałej 4.500 rb. walutą rosyjską oraz pierścienka brylantowego wartości 600 rb. Podejrzenie o spełnienie tej kradzieży padło na chłopca do posług Józefa Alamusy, który po ujawnieniu kradzieży zniknął.

Zawiadomiona o kradzieży policja niemiecka, przeprowadziła śledztwo, które stwierdziło, że Alamus spełniał kradzież z namowy swych kolegów: Bronisława Łatkowskiego, Antoniego Gasińskiego, Antoniego Adamiaka i Michała Szymańskiego, z którymi po spełnieniu kradzieży podzielił się pieniędzmi.

Z bandy tej aresztowano Łatkowskiego i Szymańskiego wraz z ich kochankami, przyczem złodzieje odebrali od złodziei zaledwie 600 rb.

Pozostali złodzieje wraz z pieniędzmi ukrywają się jeszcze.

— (w) **Kradzieże.** Właściciel domu przy ul. Pańskiej № 11, Dawid Rozenblat zawiadomił milicję, iż skradziono mu podług z góry za pomocą oderwania.

Chaskłowi Hendesowi (Pasat-Szulca 16) skradzione 15 arszynów towaru do pakowania, ubrania różne, oraz sprzęty domowe.

— (m) **Drobne ognie.** Dziś o godz. 10 rano zaalarmowane zostały I i II oddziały straży ognielowej ochotniczej do pożaru przy ul. Wólczańskiej nr. 66. Po przybyciu na miejsce okazało się, że zapaliła się na podwórzu w beczce smoła. Ogień ugaszono. W pół godziny później zaalarmowano I oddział na ul. Piotrkowską nr. 17, gdzie z jednego z okien na 3 piętrze wydobywał się gęsty dym. Po sprawdzeniu okazało się, że dym walił się z pieca piekarni-skiego wadliwie urządzonego.

— (x) **Opiata rogatkowa-ga w Zgierzu.** Ponieważ wiele osób, przejeżdżających przez Zgierz kołmi, uchyla się od płacenia rogatkowego, pobieranego na rzecz biednych, motywując odmowę przetrzymywaniem, przeto komendantura milicji miejscowej podała do ogólnej wiadomości, że od opłaty rogatkowej wolni są tylko przejezdni wojskowi.

— (f) **Za pracą i chlebem.** W każdą sobotę przed wieczorem spotkać można na szosie zgierskiej gromady mężczyzn i kobiet, dźwigających przewieszzone przez ramię tobołki, zmęczonych daleką podróżą. Są to robotnicy i robotnicy łódzcy, którzy z braku pracy w Łodzi wędrują na Kujawy, gdzie znajdują pracę przy robotach rolnych i w warsztatach rzemieślniczych. Ludzie ci wędrują 7—8 mil piechotą z Zgierza dokąd dojeżdżają, tramwajem w poniedziałki i pracują przez dni 4 w tygodniu, poczem wracają w sobotę, zakupiwszy w tamtej okolicy

Dnia 11 b. m. w 1-szą rocznicę śmierci

s. p.

Walentego Kopczyńskiego

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 10-iej rano, na które zaprasza

RODZINA.

produktów żywnościowych jak kartofli, sianiny, kaszy i t. p. tyle, ile potrzeba na wyżywienie całej rodziny przez tydzień czasu.

— (g) **Ruch pocztowy** w obwodzie piotrkowskim został rozszerzony na wszystkie gminy o tyle, że urzędy gminne są obowiązane przynajmniej 3 razy na tydzień (co wtorek i piątek) oddać w etapowym urzędzie pocztowym w Piotrkowie zebrany materiał pocztowy, a natomiast odebrać adresowaną do siebie korespondencję. Gminy nie są obowiązane do doręczenia korespondencji; mają jednak zarządzić, by wieś i osady, należące do ich okręgu, były powiadomione o czasie wysłania i nadejścia korespondencji pocztowej. O zwykłych posyłkach pocztowych można zawiadomić adresanta lub doręczyć je przez okazje; przesyłki pocztowe polecone będą wydawane wyłącznie w urzędzie gminnym, za pokwitowaniem odbierającego, który o nadejściu korespondencji będzie zawiadamiany.

— (g) **Uchwała Komitetu obywatelskiego m. Piotrkowa.** W dniu 1 czerwca 1915 roku, zebrali się byli członkowie Komitetu obywatelskiego m. Piotrkowa, celem omówienia sposobu likwidacji i zakończenia wszelkich spraw, którymi dotąd zajmował się Komitet.

Wobec rozporządzenia c. i k. Komendy Obwodowej, że z pominięcia wszystkich instytucji powołanych do życia przez Komitet obywatelski, mają pozostać tylko — Straż obywatelska i Komisja opiekuńcza, jednogłośnie postanowiono:

Zawiesić wszystkie inne komisje Komitetu, oraz czynności pojedynczych osób lub grup, którym powierzono były jakiegokolwiek czynności. Przekazać Komitetowi ratunkowemu obwodowemu na potrzeby miasta Piotrkowa wszystkie zapasy zebrane w magazynie Komitetu obywatelskiego, oraz fundusze jakie znaleźć się mogą w jego kasie, — wraz z jednoczesną prośbą, aby Komitet ratunkowy obwodowy bądź osobiście, bądź przez utworzony przez niego organ raczył się zająć dalszym zaopatrywaniem komisji opiekuńczej w niezbędne dla niej zapasy i fundusze, oraz rozłożyć opiekę nad trzema jadłodajniami, herbaciarnią, domem noclegowym, ochronką i szwalnią utrzymanymi przez Komitet, a także piekarnią Komitetową.

Zawiadomić Komisję opiekuńczą, że z wszelkimi swoimi żadaniami i potrzebami powinna się od dnia dzisiejszego zwracać do Komitetu ratunkowego obwodowego.

Dla sporządzenia wykazu zapasów pozostałych w magazynie, zapłaconia wszelkich należności przypadających od Komitetu, otrzymania sum które mogą mu się należeć, zakończenia wszystkich rachunków i przekazania reszty Komitetowi ratunkowemu obwodowemu, postanowiono wybrać Komisję likwidacyjną w osobach członków Komitetu: p. p. Dębskiego, Goebła, Konopackiego i Ruszkowskiego, z prośbą o najspieszniejsze załatwienie powierzonych im czynności.

— (m) **Z Częstochowy.** W tych dniach nadszedł do Częstochowy koleją większy transport mięsa wieprzowego (boczku) z Danji; sprzedawany jest z upoważnienia Komitetu żywnościowego biedniejszej ludności.

Z szeregu kopalń rudy żelaznej, które od początku wojny do tej pory były nieczynne uruchomiono tym-

czasem dwie: we wsi Kamienica polska i w Konopiskach.

— (g) **Przebrany kozak.** — W tygodniu ubiegłym do wsi Czarniew, dwie wiorsty za Wieluniem, przybyło do sklepu żydowskiego dwóch włóścian, żądając pieniędzy. Właściciel sklepu udał się do drugiego pokoju po pieniądze, udało mu się jednak podnieść alarm.

Na odgłos krzyku przybyło kilku włóścian, którzy napastników zatrzymali aż do przybycia żandarmów. Obu włóścian aresztowano, przyczem okazało się, że jeden z nich jest przebrany kozakiem, który od dłuższego czasu ukrywał się u jednego z włóścian.

Teatr i Sztuka.

Miniature i Nowości. (Cegielniana 34).

W teatrze „Miniature i Nowości“ do niedzieli włącznie granym będzie cieszący się dobrem powodzeniem „Berek Joselowicz“. Na poniedziałek dyrekcja przygotowuje niegrany dotychczas w Królestwie fragment Zennona Parvięgo z r. 1794 p. t. „Kościuszkę pod Maciejowicami“. Staranne wystawienie „Berka Joselowicza“ daje rękojmię, że i ta nowa sztuka również dobrze będzie zagrana przez zjednoczonych.

„Różowy Słoń“

w ogrodzie Grand-Hotelu.

Wieczór słowa i pieśni pod tytułem powyższym wzbudził znaczne zainteresowanie w kołach towarzyskich naszego miasta, przedewszystkiem zaś wśród publiczności, która na pierwszym „Różowym Słoniu“ po brzegi zapełniła teatr „Scala“.

Kierownik literacki wieczoru tego, Andrzej Nullus, ułożył ciekawy i urozmaicony program artystyczno-kabaretowy na tle aktualnym i przeważnie energiczne próby z poszczególnych numerów.

Revue lokalna — „Ach, te nalepki“, śpiewogra z tańcami Poli-Chine-la, pod reżyserją znanego artysty Aleksandra Szarkowskiego, zapowiada się b. efektownie.

Bilety na rzeczony widowisko, które odbędzie się w sympatycznym ogrodzie Grand-Hotelu, we wtorek dn. 15 b. m., w cenie rb. 1 oraz kop. 40 są do nabycia u zarządzającego Grand-Café.

Teatr „Thalja“ (Dzielna 18).

Dnia 14 b. m. na scenie teatru „Thalja“ ukaże się dawno zapowiadana sztuka Hennequin'a „Falszywy aresztant“. Reżyserja spoczywa w rękach p. Ad. Tartakowicza.

L. O. S.

Dzisiaj, w sali koncertowej przy ul. Dzielnej p. n. 18 odbędzie się wielka uroczystość artystyczna, a mianowicie: koncert symfoniczny „L. O. S.“ pod batutą prof. Tadeusza Mazurkiewicza.

Na bogaty program złożą się „V symfonia“ R. Wagnera, oraz „Wstęp do Parsivala“ i wiele innych.

Spragniona poważniejszej muzyki publiczność łódzka tłumnie pośpieszy na tę prawdziwą siestę duchową. Koncert wzbudził powszechne zainteresowanie.

Zabawa ogrodowa w Helenowie.

Dnia 13 czerwca w Helenowie, odbędzie się na dochód Tow. nies-

pomocy biednym chorym „Linus Hacholim“ wielka zabawa ogrodowa z nadzwyczaj urozmaiconym programem.

W razie niepogody, zabawa odbędzie się 20 czerwca. Bilet dla dorosłej osoby służy jako bilet wejścia dla 2 dzieci.

Bilety zawczasu nabywać można w biurze Tow. (Południowa 19) od godz. 4—7 wiecz.

Ze zgliszcz.

W Lutowiskach.

Miasteczko Lutowiska w powiecie saneckim w Galicji, pojawiało się dość często w komunikatach wojennych.

Walczące wojska kilkakrotnie ze zmiennym szczęściem zajmowały tę pozycję, wskutek czego miasteczko znacznie ucierpiało.

Szarpane i granaty padały gęsto czyniąc wielkie zniszczenia w pobliskich osadach, zaledwie z kilku chat się składających. Tam prawie wszystkie domostwa spalono.

W samym miasteczku uszkodzona jest szkoła, w którą wpadł granat burząc niektóre części murów.

Lutowiska były żydowską miejsciną, większa część ludności zbiegła.

Z powodu ucieczki żydów, którzy byli przedstawicielami kupiectwa w Lutowiskach, wszystkie niemal sklepy są zamknięte.

Teraz zwelna sklepy otwierają z powrotem, ruch kupiecki powraca do normalnego stanu, tak, że niektóre produkty są tańsze, niż we Lwowie.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 9 czerwca. Wielka kwatery główna (Urządowo).

Na wschodnim brzegu Windawy zostały zdobyte Kubyli na północny wschód Kurszan. Od południowego wschodu zbliżają się nasze atakujące wojska do miasta Szawle i do Dubissy. Północne skrzydło nieprzyjacielskie zostało odrzucone w kierunku południowo wschodnim przez oskrzydlający atak. Nasze przednie linje doszły do drogi Betigola-Ilgiza. Na południe od Niemna rozpoczęli rosjanie po upartych walkach pod Dębową Rudą i Kozliskami odwrót na Kowno. 300 rosjan zostało wziętych do niewoli i dwa karabiny maszynowe zdobyto. W dalszym pościgu, zabezpieczywszy się od strony Kowna doszliśmy do drogi Marjam-pol-Kowno.

Z terenu południowo-wschodniego.

Na wschód od Przemysła sytuacja jest niezmienną. Na północny wschód od Zórawna powstrzymały wojska gen. Linsingena kontratak. Dalej na południe toczy się walka o wzgórze na zachód od Halicza i na zachód od Jezupola. Stanisławów jest już w naszym posiadaniu. Wzięliśmy 4,500 jeńców i zdobyliśmy 13 karabinów maszynowych.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 9 czerwca. Wielka kwatery główna (Urządowo).

Na wschodnim stoku góry Loretto zostały nieprzyjacielskie siły, ruszające do ataku, wczoraj po południu rozpedzone naszym ogniem. Na południowo-wschodnim stoku tego wzgórza spełznął na niczem atak nieprzyjacielski. Ostatnią grupę domów wsi Neuville, której większa część znajdowała się już od 9 maja w posiadaniu francuzów, dzisiaj w nocy pozostawiliśmy nieprzyjacielowi. Na południe od Neuville odparliśmy liczne ataki wśród ciężkich strat francuskich. W okolicy na południowy zachód od Hebuterne po nieudalym porannym ataku francuzów, toczy się znowu walka. W lesie księżym zostały ataki francuskie krwawo odparte. O małą część naszych rowów toczy się jeszcze walka.

Naczelné dowództwo armii.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 9 czerwca. (Urządowo komunikat austriacki). Na południe od Dniestru stracili rosjanie ponownie na terenie. Wśród wielokrotnych walk pościgowych, zwycięsko prac naprzód, sprzymierzeni dotarli wczoraj na północ od Kołomyi do linii Kulaczkwie—Korszew, zdobyli wyżynę Ottynę, posiadli wieczorem Stanisławów i dotarli dalej naprzód ku Haliczowi. Dzień przyniósł 5570 jeńców. Na pozostałym froncie w Galicji i Polsce nie wydarzyło się nic ważnego.

Z terenu włoskiego.

Pierwszy większy atak nieprzyjaciela rozpoczęty wczoraj, po południu wojskami w sile mniej więcej dywizji piechoty przeciw przyczółkowi gorysyjskiemu odparto wśród ciężkich strat dla włochów. Nieprzyjaciel uciekł w ogień artyleryjski i musiał pozostawić wiele dział. Taki sam los miały nieprzyjacielskie usiłowania ataku pod Gradiscą i Monfalcone. Walki trwają na granicy karyntyjskiej, przy przełęczu Piöcken i obustronny ogień działowy w obszarze naszych karyntyjskich Grejskich fortyfikacji zaporowych.

Z terenu bałkańskiego.

Na granicy serbskiej odbywały tu i owdzie utarczki, a także walki artyleryjskie bez znaczenia. Pod Korito rozpedzone bandę czarnogórską w mundurach austriacko-węgierskich.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler
feldmarszałek-lejtenant.

Portugalia przeciw dwój-przymierzu.

LONDYN. „Daily News“ donosi z Lizbony: Gubernator Angoli otrzymał rozkaz przygotowania wojsk do obsadzenia niemieckiej Afryki południowej.

(Portugalska kolonia Angola graniczy na południu z niemiecką Afryką, załoga której, jak wiadomo, cofnęła się marszem koncentrycznym ku północy. Już od początku wojny, do której Portugalia oficjalnie nie przystąpiła dotychczas, wojska portugalskie miały szereg niepomysłnych starć z wojskami niemieckimi).

Biała księga papieża.

LUGANO. Według wiadomości gazet rzymskich, ma się wkrótce ukazać broszura, napisana z wiedzy papieża przez osobę, blisko Watykanu stojącą. Broszura ta, oświetlająca sytuację stolicy jaka się wskutek wojny wyteczyła; wyłuszczyła ma powody, dla których uczestnictwo pa-

pieża na kongresie pokojowym jest koniecznym.

Następnie ma się ukazać biała księga, która zawierać będzie dokumenty, stwierdzające uczynione przez papieża kroki w sprawie utrzymania pokoju i ulżenia cierpieniom ofiar wojny.

Nowy arcybiskup gnieźnieński.

MONACHIUM. Ks. oficjal dr. Dalbor przyjechał tu z Poznania do nuncjusza papieskiego. Przyjazd ks. Dalbora do Monachium związany jest z mającą nastąpić w tych dniach nominacją jego na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego.

Dymisja Bryana.

WASZYNGTON, 9 czerwca. (Reuter). Sekretarz Bryan podał się do dymisji.

Tępienie owadów i ochrona ptactwa.

Nadeszła wiosna, ogrody i pola zaroiły się od naszych przyjaciół i dobrodziejów—od ptaków śpiewających, pośród których wiele jest gatunków owadożerczych. — Sikorki, szpaki, dudki, muchołozki, pleszki, dzięcioły, kowaliki i krystogłówki są to ptaki, które, jak badania starannie prowadzone stwierdziły, mogą w ciągu dnia setki tysięcy owadów pochwylić spożyć ze swą dziatwą. Naszym obowiązkiem jest przyjąć ich wdzięcznie i gościnnie.

Ptaki swym ruchem żywym, swym lotem, śpiewem ożywiają naturę, a ogrody lasy oprócz tego chronią przed owadami. Mało jest krajów, gdzieby ptakom tyle krzywdy się działo, co u nas. Całe gromady próżnujących chłopców obdziera-

ją na sobie odzież, krwawią ręce i nogi, niszcząc gniazda ptasie, chwytają i zabijają ptaki. To też wielkie bywają szkody w naszych polach i ogrodach, bo niema komu tępić szkodliwych owadów, — nikt, nie oczyszcza drzew i pól naszych.

Ptactwo w wielu okolicach śmiało, bez żadnej obawy i trwogi zbliża się do człowieka i je z rąk jego okruszyny — u nas trwożliwie unika ludzi, ucieka, uważa nas za swych wrogów. Czyż to nie smutne świadectwo, wydane przez te drobne i tak sympatyczne istotki naszym uczuciom i naszemu zamiłowaniu przyrody.

Ptaki nie tylko zdołają ożywiać naturę, nietylko mają nas rozweselać, ale są to żywe stworzenia czujące, mają swoje pragnienia i dążenia, mają prawo do szczęścia, na przyjaźń zasługują, na współczucie. Są słabe, słabsze od nas daleko,

więc im ze strony ludzi opieka się należy, powinniśmy je strzedz od krzywdy. Należy ciągle budzić ta uczucia wśród dzieci i nietylko wśród dzieci. Tu idzie o ozdobę kraju, o szczęście ptaków, ale też o wysokim stopniu o nas charakter, kulturę, nasze uczucia społeczne.

Nadmieniamy jednocześnie, że za łowienie lub tępienie ptaków śpiewających i owadożerczych winni podlegają karze pieniężnej od 1 rb. do 10 rb. za każdą sztukę a za niszczenie gniazd, wyjmowanie z nich piskląt i jajek, winni podlegają karze aresztu od 1 do 3 dni (art. 407 i 408 ust. roln.).

Sekcja rozpowszechniania sztucznych gniazd dla ptaków pożytecznych przy polskim Tow. opieki nad drzewostanem.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich Evangelicka 15.

Niniejszym uprasza się najuprzejmie) wszystkich pp. członków o łaskawe punktualne przybycie na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie,

mające się odbyć w piątek dnia 11 b. m. o godzinie 5-ej po południu w sali Towarzystwa śpiewackiego przy ulicy Piotrkowskiej № 243

Porządek dzienny:

Zatwierdzenie gwarancji na rb. 60,000 pożyczki mlejskiej C. K. O. W razie nieprzyjęcia do skutku Ogólnego Zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się takowe w dniu 18 b. m. i będzie bez względu na liczbę obecnych członków prawomocne.

Zarząd.

W 7-mio kl. zakładzie naukowym Janiny Pryssewiczówny
egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 12 czerwca **Piotrkowska 120. Piotrkowska 120.**

W VII kl. szkole żeńskiej J. ZBIJEWSKIEJ
ul. Długa Nr. 10
egzaminy dla nowowstępujących uczennic rozpoczną się dn. 16 czerwca b. r.

W VII kl. Szkole Handlowej Zeńskiej Lucyny Siennickiej
ulica Piotrkowska № 157.
Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się między 12 a 19 czerwca. Zapisy przyjmuje się codziennie w kancelarii szkoły od 10 r. do 2 po poł. 797—3

Szkoła koedukacyjna Heleny Cholewickiej
Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej (1 piętro front)
przygotowuje starannie chłopców do Szkoły Handlowej oraz do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewczynek otwierają się klasy wyższe. Przy szkole Zakład Freblowski oraz Kursy Pedagogiczne dla freblanek. Zajęcia w Szkole i w Zakładzie Freblowskim trwać będą przez całe wakacje. Zapisy codziennie między 10-tą a 2-gą. 2

W Progimnazjum Polskiem J. RADWANSKIEGO
w Łodzi — Zawadzka 9
egzaminy wstępne zaczną się dn. 14 czerwca r. b. Do podania dołączyć należy: metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i świadectwo szkolne. 3263—4

Rosyjskie tytuła, papierosy, machorkę
raz zagr. tytuła i papierosy poleca S. Nowicki, Piotrkowska № 145, (sklep w podwórzu). Uwaga: dla nasadujących papierosy od 25 k. 100 szt.

MLEKO

posiada do sprzedaży **Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie Spacerowa 29**

3 pokoje z kuchnią w ogrodzie,

zlew i wodociąg, z ogólną pralnią do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca r b **w Langówku**

5 minut drogi od przystanku tramwajowego „Radogoszcz”. Wiadomość na miejscu u P. Starna. 567—2

ENGLISH

Young lady, College education, gives lessons (single) also in (groups) to apply 182 Piotrkowska street From 12—1 and 7—8 Mondays, Wednesdays Saturdays 859—3

Przyrodnik wyjedzie na wieś do solidnego domu w charakterze **nauczyciela** za skromnym wynagrodzeniem Legitymacja dostateczna, oferty pod „Przyrodnik” w redakcji tego pisma. 870—3

Rządca rolny

z długoletnią praktyką, posiadający jaknajlepsze świadectwa objąć może od 1-go lipca odpowiednią posadę. Szczerze goły w Sekcji Rolnej przy Głównym Komitecie Obywatelskim, Piotrkowska 96. 860—3

MASŁO smietankowe

Najlepsze po cenach najniższych Ulica Długa 72. 857—3

Lokomobili

poszukuję do młocarni parowej. Oferty, Hotel Savoy 506.

Starszy felczer D. GLUCKSMAN

z kliniki D-rów Goldmana, Krušchego i Bisnera załatwia wszelkie operacje chirurgiczne, elektryzacje, masaże, iniekcje podskórne i t. d.

Szczepienie ospy po 20 kop.

Codziennie świeża krowianka, Cegielniana 41, front I piętro

W ciągu 4-ch miesięcy

nauczy się pan (pani) mówić i pisać po niemiecku, francusku lub angielsku. Warunki najdogodniejsze. Nauczyciel Albert Leder, autor podręczników naukowych, Dzielna 36a, m. 10, oficyna. Od 12—2 i od 6—8 wieczór. 321—3

Laboratorium Chemiczne dla analiz lekarskich
Inżyniera-Chemika E. Leyberga
b. Asystent prof. Frezeniusa-Wiesbaden
ul. Krótka № 5.

Zęby sztuczne

dla reklamy wyjątkowo tanio a nawet bezpłatnie nabyć można u dentysty, Piotrkowska 83

BIURO UNION

w Łodzi, Piotrkowska 92.
kierownik konsultant prawniczy **Alojzy Baile.**

Prośby i podania

do urzędów: Komendantury, Prezydium policji, o wypłatę za rekwizytę wojskową, wyrządzone szkody, do sądów cywilnych i wojskowych, jak również tłumaczenie dokumentów. 257—5

Kupuje i sprzedaje

rowery i części **Emil Krüger**, Piotrkowska 100 róg ul. Przejazd. 748—4

Foxterier

biały, łeb czarno-biały, zaginiony. Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Pies zowie się „Boby” i jest do oddania, Długa № 47 za wynagrodzeniem. 3

Dr. chem.

X. Weylandówna

Badania kliniczno-bakterjologiczne moczu, płwociny, zawartości żołądka etc. Ulica Dzielna 35. r.3250—8

RZADCA ROLNIK

z małą rodziną, z 26 letnią praktyką w postępowych gospodarstwach, poszukuje posady od zaraz lub 1 lipca. Łaskawe oferty prosi adresować: Łódź Sośnowa № 1, monopol. 838—2

Ogłoszenia drobne:

AIA! Meble różne sprzedam bardzo tanio: łóżka, szafy, otomana, kredensy, szafka. Karola 8—10. 364—3
A sprzedam meble bardzo tanio: małe używane, maszyny, zegar. Mikołajewska 40 m. 2 365—1
Do sprzedania wolent używany na żelaznych kotłach. Sądowa 19. 842—2

Chrześcijańska spółka używanej garderoby męskiej, poleca tanio. Pracownia krawiecka przyjmuje obstalunki i reperacje, prasowanie garnituru 50 k. Kupuję starą garderobę płacę dobrze. I Wojciechowski Główna 32. 435—8

Cygara, tytuła i papierosy rosyjskie i zagraniczne oraz machorka są do nabycia po tanich cenach u Hermana, Piotrkowska № 36 m. 33 875—5

Do sprzedania maszyny do szycia i różne meble za bezcen były zaraz. Zgierska № 13a za № 15 m. 71, lewa oficyna I-sze piętro na lewo. 871—10

English. Udzielam lekcji angielskiego, gramatyka, literatura, konwersacja. Ulica Główna 47 m. 8. Zgłosić się m. 12—1 sra, — 8—9 w. 863—2

Gilzy z najlepszych bibulek wszystkich gatunków po cenach przystępnych dostać można w fabryce Gilz. Tenenbaum Południowa c. № 20. 685—0

Jest do sprzedania resorka i koka. Ul. Przędzalniana № 83 858—2

Kupuje i sprzedaje maszyny do szycia, meble używane, oraz kwity lombardowe. Główna 16 m. 3, front I-sze piętro. 874—3

Kupię meble używane, fabryka tartuchów. Piotrkowska № 243 sklep. 839—5

Kwity lombardowe złoto, srebro kupuje. Brzezińska № 10 m. 9 od 3—8. 476—3!

Kupuje kwity lombardowe, złoto srebro. Główna 42 m. 17. 805—6

Kwity lombardowe, drogie kamienie złoto, srebro kupuje. Wolborska 1, Liberman. 636—30

Maszyny do szycia kupuje, sprzedaje. Brzezińska 10 m. 9. 833—5

Mydło zagraniczne № 1 kamień 10, funt 35 kop. Machorka funt 1. 10 Weintraub Piotrkowska 20, II brama, II piętro. 849—2

Machorka po 1,07 za 1 funt, wielka wyprzedaż najlepszych gatunków u A. Minca, Łódź ul. Rzgowska № 37. 850—2

Majlandzki opał brykiety po groszu S.owińska № 15, parter podwórzo. 742—3

Powóz parokonnny kupię. A. Taszycki. Widzew. Kunitzera № 4.

Pianino kupię. A. Taszycki. Widzew, Kunitzera № 4. 871—1

Pielęgniarka z kilku letnią praktyką i ostatnio jako starsza pielęgniarka czerwonego Krzyża poszukuje posady w szpitalu lub prywatnie. Łaskawe oferty proszę składać w administracji s. u b. „Pielęgniarka”. 869—2

Potrzebna nauczycielka gry na skrzypcach. Oferty sub „Skrzypce”. 824—2

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem jest do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca. Widzewska 11 m. 5. 827—5

Ser smietankowy, masło smietankowe hurtowo i detalicznie dostać można po cenach przystępnych Pańska 39, w mleczarni. 872—2

Sprzedam tanio meble dębowe: Aleksandrowska № 26 u stolarni. 862—1

Sprzedam łóżka, stół, lustro, maszynę do szycia. Główna 16 m. 3, front I-sze piętro. 874—1

Taniej niż wszędzie miekkożółta mąka. Słowiańska 15. 848—1

Traginał paszport, wydany z gminy Lesmierz, pow. łęczyńskiego, gub. kaliskiej, na imię Aleksandra Rzeźniak. 861—1

Traginał paszport, wydany z gminy Habelice, gub. piotrkowskiej, na imię Ignacego Woźnika. 856—1

Traginał paszport, wydany z gminy Moarsko, pow. wiatrowskiego, na imię Franciszki Boguskiej. 865—1